

Dzień 29/33: Wtorek, 04.06.2019.

RANO:

Myśl na dzisiaj: Kościół jest żyjącym i obecnym we współczesnym świecie Chrystusem.

Anioł Pański...



Modlitwa rekolekcyjna: Wszechmogący, wieczny Boże, który wśród zmiennych prądów świata zbudowałeś Kościół Twój na niewzruszonej opoce, użyż mu bezpiecznej wolności, utwierdź w mocy i stałości, by objawioną sobie naukę Bożą mógł głosić wszystkim ludom, niosąc im pokój, jedność i szczęście wieczne. Amen.

Matko Kościoła – módl się za nami!

W CZASIE DOGODNYM:

Jezus – najmiłosierniejszy

Modlitwa do Ducha Świętego (*ta, lub inna*):

Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę.
O to dziś błagam Cię.
Przyjdź w swojej mocy i sile,
Radością napełnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci.
Przyjdź jak ślepemu wzrok.
Przyjdź jako moc w mej słabości,
Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni,
mocą swą do naszych dusz.
O niech Twa moc uzdrowienia
dotknie, uleczy mnie już. Amen.

Dziesiątka różańca: Tajemnica zesłania Ducha Świętego

Słowo Boże: J 8,1 – 11

„Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?» Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz!»»

Rozważanie:

Starożytność chrześcijańska przekazała nam następującą opowieść o św. Hieronimie:

W czasie Bożego Narodzenia Hieronim kontemplował Boże Dzieciątko w żłóbku. I wtedy Jezus zaczął ze świętym rozmawiać:

- *Hieronimie – odezwało się Dzieciątko – daj mi coś.*
- *Panie – odpowiedział zdumiony i wzruszony Hieronim – weź moje serce!*
- *Daj mi coś Hieronimie.*
- *Panie, czy chcesz moje życie?*
- *Nie, daj mi coś innego.*
- *Ale ja cały do Ciebie należę. Co chcesz abym Ci dał?*
- *Hieronimie, daj mi twoje grzechy, abym ci je odpuścił.*

Wybawić nas, uwolnić od wszelkiego ciężaru naszych grzechów – oto, czego chce Chrystus. On jeden zna do końca naszą słabość i nędzę, tylko że my do końca w to nie wierzymy.

Nie rozumiemy przypowieści o synu marnotrawnym. Każdy z nas jest niewiernym synem, a Jezus jest tym Ojcem, który na widok żałującego za swoje winy zapomina o wszystkim.

Czy rozumiemy Jego Miłosierdzie wobec niewiasty cudzołożnej?: *Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz.* Czy rozumiemy Jego dobroć, gdy otwiera niebo dobremu łotrowi?

Czy rozumiemy jak wielki ból sprawia Mu nieufność i rozpacz Judasza?

Jezus pragnie przebaczyć nam wszystkie nasze grzechy. Żeby jednak łaskę przebaczenia przyjąć, trzeba zaufać chrystusowej miłości. Czy naszym pierwszym odruchem, po popełnieniu jakiegoś błędu, jest rzucenie się z całą pokorą i ufnością w ramiona Jezusa? Czy potrafimy – przezwyciężając miłość własną – pokornie przyznać się do winy? Czy potrafimy, jak św. Piotr, przeproszać za swoje grzechy? A może, w naszym zwracaniu się do Chrystusa, jest obecne pewne zakłopotanie, które wyraża nieufność w Jego przebaczenie? Czy jesteśmy zupełnie przekonani o tym, że nie tyle grzech rani Jego Serce, ile nasza nieufność? Czy wiemy, że Bóg nie

pamięta naszych grzechów i jedna rzecz jakiej dla nas pragnie, to nasze szczęście i zjednoczenie z Nim?

Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa: o wzywaniu pomocy Bożej i o ufności, że się łaską Boską odzyska (Księga III, Rozdział XXX)

1. Synu, jam jest Pan, który doda ci siły w godzinie cierpienia. Przyjdź do mnie, gdy jest ci źle. Za późno zwracasz się ku modlitwie i w ten sposób utrudniasz dostęp do siebie Bożemu ukojeniu. Bo zanim poczniesz mnie błagać o pomoc, szukasz jej wszędzie i próbujesz znaleźć pociechę z zewnątrz. Dlatego wszystko to niewiele ci pomaga, aż wreszcie przypomnisz sobie, że to ja jestem tym, który ocala ufających mi, poza mną nie ma skutecznej pomocy ani zbawiennej rady, ani trwale działającego lęku. Lecz chociaż wtedy, gdy już przyjdiesz do siebie, gdy już będzie po burzy, nabieraj sił w blasku mojej miłości, bo jestem tuż, mówi Pan, aby wszystko odbudować i nie tylko oddać ci w całości, ale jeszcze obficie pomnożyć.

2. Czyż dla mnie istnieje coś trudnego albo czy to podobne do mnie, abym obiecał i nie spełnił obietnicy? Gdzież jest twoja wiara? Trwaj w wierze i wytrwałości. Bądź cierpliwy i dzielny, przyjdzie pociecha w swojej porze. Czekaj na mnie, oczekuj, przyjdę i ulecę cię. To, co cię dręczy, to tylko próba, to, co cię przeraża, to próżna obawa. Po cóż się trapić tym, co może się zdarzyć w przyszłości, czyż chcesz smutek piętrzyć na smutku? Dość ma dzień swojej troski. Próżne to i daremne martwić się o przyszłość lub cieszyć się z tego, co może nigdy nie nadejdzie.

3. Lecz jest rzeczą ludzką bawić się grą wyobraźni i dać się pociągać podszeptom nieprzyjaciela, znak to słabości duszy. Dla niego to nieważne, czy zdoła cię zwieść i przygnębić prawdą czy łgarstwem, czy pokona cię przywiązaniem do teraźniejszości, czy lękiem przyszłości. Więc niech się nie trwoży twoje serce, niech się nie lęka.

Wierz we mnie i ufaj memu miłosierdziu. Gdy myślisz, że jestem daleko od ciebie, często właśnie wtedy jestem najbliżej. Gdy sądzisz, że wszystko stracone, często wtedy właśnie zbliża się większa nagroda. Nie wszystko stracone, choć wydarza się coś nie po twojej myśli. Nie osądzaj sprawy wedle tego, co czujesz w danej chwili, i nie poddawaj się nieszczęściu, skądkolwiek przychodzi, tak jakby już nie było żadnej nadziei ratunku.

4. Nie myśl, że jesteś opuszczony zupełnie, choćbym czasem zesłał ci cierpienie albo odmówił upragnionej pociechy, bo tak idzie się do Królestwa niebieskiego. I bez wątpienia wyjdzie to na dobre tobie i innym moim sługom, że muszą walczyć z przeszkodami, lepsze to, niżby mieli wszystko, czego dusza zapagnie. Ja znam cele ukryte i wiem, że dla twojego zbawienia trzeba czasami, abyś pozbawiony był słodkości, bo stałe powodzenie mogłoby cię wbić w pychę i zadowolony z siebie zacząłbyś myśleć, że jesteś tym, czym nie jesteś. Dałem, mogę więc zabrać i oddać znowu, gdy zechcę.

5. Dałem ze swojego, więc to moje. Zabiorę, więc nie twoje zabrałem, bo moim jest wszelkie dobro darowane i każdy dar doskonały. Jeśli ześlę ci troskę albo przeszkodę, nie narzekaj i nie upadaj na duchu: mogę je szybko odjąć i cały smutek przemienić w radość. A przecie chociaż tak z tobą postępuję, jestem sprawiedliwy i godny miłości.

6. Jeśli nie brak ci rozumu i umiesz dostrzegać prawdę, nie powinienes nigdy smucić się zanadto z powodu przeciwności, lecz raczej cieszyć się i dziękować. Tak, uważaj to za wielką radość, że cię nie oszczędzam i zsyłam ci cierpienie. Jako Ojciec mnie umiłował, i ja was miłuję - mówiłem swoim umiłowanym uczniom; posłałem ich przecież nie na uciechy świata, ale na wielki bój, nie na godności, ale na wzgardę, nie na wywczasy, ale na trudy, nie na spoczynek, ale na żniwa wśród wielu cierpień. Pamiętaj, synu, te słowa.

Modlitwa do Jezusa Chrystusa:

Modlitwa św. Augustyna: Jezu Chryste... Mądrości moja, Prostoto moja, Pokoju mój... Dlaczego kochałem cokolwiek i pragnąłem poza Tobą? Dlaczego myślami nie byłem zawsze przy Tobie? Już dość tego ociągania. Niechaj od tej chwili każde moje pragnienie biegnie ku Tobie, niech się spieszy, niech prędko szuka i znajduje Ciebie. Najśodszy Jezu, bądź miłością, rozkoszą i zachwytem każdego człowieka poświęconego Twojej chwale. Bądź wszystkim dla mojego serca. Niech serce moje będzie ołtarzem, na którym płonie żywy ogień Twojej miłości. Nieustannie i całkowicie mnie spalaj, aby w chwili śmierci nie było we mnie nic prócz miłości. Amen.

Matko Miłosierdzia, dopomóż mi, bym nigdy nie wątpił w bezgraniczną dobroć Twego Syna. Im jestem słabszy, tym większą daj mi ufność, abym od razu, bez oglądania się, biegł do Jego Najśodszego Serca.

NA ZAKOŃCZENIE DNIA:

Dziesiątka różańca: Tajemnica wniebowzięcia Matki Bożej

Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Modlitwa: Boże, mój Ojczy, niech Najświętszy Sakrament, który przyjąłem, przeniknie do głębi moje serce i da mi udział w Twojej łasce. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Matki Bożej:

Maryjo, Matko moja! Wyproś mi u Syna Twego tę łaskę, by poniższe słowa wyrażały prawdę mego serca:

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną, dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.

Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twójego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twójego Syna i Twoim. Amen.